

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 17 (1003) 10 maja 1990 r. Cena 200 zł

UWAGA WYBORCY!
NA DRUGIEJ STRONIE
DRUKUJEMY
GRANICE OBWODÓW
I NAZWISKA
KANDYDATÓW NA
RADNYCH

„GŁOS” I „GROT”

Począwszy od obecnego numeru w „Głosie Świdnika”, co dwa tygodnie, znajdziecie Państwo winyety drugiego świdnickiego pisma „Grot” a materiały umieszczone pod winieta będą przygotowywane przez redakcję „Grot”.

Nie oznacza to połączenia obu gazet. Za materiały opublikowane w „Grocie” wyłączną odpowiedzialność ponoszą jego redaktorzy, a za resztę odpowiada redakcja „Głosu”. Nie zmienia się charakter obu gazet: „Grot” będzie nadal związkowy, broniący interesów pracowników i wyrażający opinię NSZZ „Solidarność”, a „Głos” pozostanie pismem zakładowym — miejskim, niezależnym od partii, związków zawodowych i stowarzyszeń. Nie wykluczamy nawet polemik wynikających z różnej oceny tego samego zjawiska.

Zdajemy sobie sprawę z ryzyka zawartego w tym mariażu. Wierzymy jednak, że uda się nam tak ułożyć współpracę, że przyczyni to do pożytku zarówno naszym Czytelnikom, jak i obu gazetom.

KAZIMIERZ BACHANEK
redaktor „Grot”

WOJCIECH SAMOLIŃSKI
red. „Głosu Świdnika”

PARTIE W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH

PSL „ODRODZENIE”

ROBERT KASPRZAK: Świdnickie koło PSL „Odrodzenie” liczy niewielu członków. W zbliżających się wyborach do organów samorządu terytorialnego wystawiamy jednak własną listę wyborczą. A program? Chodzi nam przede wszystkim o poprawę sytuacji rolnictwa w regionie. Wiemy że jest niedobrze, dlatego też będziemy robić wszystko, by rolnictwo uzdrowić, abyśmy mogli jako kraj sami nie tylko się żywić, a i eksportować żywność. By jednak od tego doszło, konieczne jest lepsze niż dotychczas zrozumienie sytuacji krajowego rolnictwa przez przemysł produkujący maszyny rolnicze i inne środki dla rolnictwa. I tę niewesołą sytuację będziemy starali się w nowej kadencji samorządów terytorialnych poprawić.

(MN)

Marian Wilgocki, kandydat na radnego z listy Stronnictwa Demokratycznego:

— Komitet Miejski SD zaproponował mi kandydowanie w wyborach do samorządu terytorialnego. Zgoda na ubieganie się o mandat wynika z mojego charakteru. Nie mogę być bierny i obserwować tylko zachodzących w kraju przemian. Chcę w nich uczestniczyć. Pomocne w tym może okazać się moje doświadczenie z pracy w prezydium

Komitetu Miejskiego SD oraz dziesięcioletnia działalność jako społeczny inspektor pracy w wydziale HM WSK Świdnik.

Dodatkowym bodźcem jest to, że Stronnictwo Demokratyczne, chce aktywnie włączyć się w zachodzące przemiany. Świadczy o tym nasz program wyborczy. Po nbięgorocznym kongresie jesteśmy partią otwartą dla wszystkich Polaków. Kierujemy się trwałymi wartościami pokoju, postępu, demokracji, głównej idei Stronnictwa.

Jest ona także najsukcesowniej- szym i najbardziej godnym sposobem osiągnięcia celu w życiu publicznym. Demokracja wymaga by sprawiedliwe prawo przestrzegane było przez wszystkich obywateli i wszystkie organy państwa.

Cheemy kształtować ustrój, w którym decyzje społeczne, i gospodarcze będą podporządkowane woli narodu, społeczności lokalnych i bezpośrednich wytwórców. Ustrój wykorzystujący obiektywne prawidłowości ekonomiczne, a także zapewniający równoprawne działanie konkurujących ze sobą wielu sektorów własnościowych.

Bogacenie się obywateli, dzięki solidnej, uczciwej pracy, przedsiębiorczości, wynalazczości, tworzy według nas dobrobyt narodu. Zaś sprawiedliwość społecz-

na, rozumiana powinna być tak, by bogacenie się jednych nie powodowało ubożenia innych.

Jesteśmy za równoprawnym traktowaniem wszystkich sektorów własności. Jedynym kryterium stawianym przez nas jest efektywność gospodarowania i wyniki ekonomiczne. Mamy zamiar wspierać tzw. małą i średnią prywatyzację, a więc rozwój rzemiosła, małych zakładów pracy, usług, prywatyzację handlu, gastronomii, zakładów przetwórstwa spożywczego i rolnego.

(Dokończenie na str. 6)



PIELGRZYMKA DO PRAGI

SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM

Wrażeniami ze świdnickiej pielgrzymki do Pragi, dzieli się z czytelnikami „Głosu” ANNA BARAN.

Wyjechaliśmy ze Świdnika rano, 20 kwietnia. Po krótkiej modlitwie w kościele Chrystusa Odkupiciela i otrzymaniu błogosławieństwa na drogę, autobus z 30 pielgrzymami ruszył w kierunku Szklarskiej Poręby. Przez całą podróż, aż do miejsca noclegu, towarzyszyły nam modlitwy, pieśni religijne i patriotyczne. Czuliśmy bliskość i podniosłość zbliżającego się spotkania.

Następnego dnia, w sobotę rano, udaliśmy się w kierunku przejścia granicznego w Jakuszycach. Przejchaliśmy granicę nie wiedząc właściwie, kiedy to się stało. Czeskie służby graniczne wykonywały swoje obowiązki bardzo uprzejmie, co dla wielu uczestników pielgrzymki, którzy wcześniej odwiedzili ten kraj, było prawdziwym szokiem. Zniknęły tradycyjne hasła, czerwone gwiazdy, transparenty. Kraj zdecydowanie zmienił swoje oblicze.

Z Jakuszczyk ruszyliśmy w kierunku Pragi, zatrzymując się po drodze tylko w Młoda Bolesław. Na każdym kroku widoczne były zmiany. Na murach i witrynach sklepów widniały hasła wyrażające radość z rodzącej się demokracji, popierające zmiany w życiu społeczno-politycznym. Innaś Czechosłowacji to obok wspaniałych wrażeń ze spotkania z Ojcem Świętym, najważniejszy akcent wyjazdu.

Do Pragi dotarliśmy przed trzynastą. Mielliśmy więc kilka godzin

do rozpoczęcia uroczystości na Letenskich Sadach. Dojazd na miejsce nie był zbyt skomplikowany. Informowali o nim milicjanci i mieszkańcy stolicy, podkreślając że tego dnia komunikacja miejska jest bezpłatna. Do wyznaczonego celu doszliśmy przed szesnastą, wiedząc jeszcze cudowną praską starówką. Po drodze, od przypadkowo spotkanych księży otrzymaliśmy zaproszenia, dzięki którym znaleźliśmy się w oznakowanych sektorach. Służbę porządkową na praskich błoniach stanowiły milicja i wojsko. Trzeba przyznać że stanowiły one dyskretną i nie rzucającą się w oczy ochronę. To co nas zaskoczyło to stosunkowo uboga dekoracja miasta. Sam plac przyozdobiono w flagi papieskie i narodowe. Otwarz swym wyglądem przypominał krzyż, otoczony rusztowaniami, symbol renowacji wiary. Uroczystość obsługiwana była głównie przez młodzież, każdy z gości otrzymywał specjalny program in-

(Dokończenie na str. 6)

KOMUNIKAT

Komitet Pomocy SOS „Solidarność” w Świdniku przyjmuje codziennie (oprócz sobót i dni wolnych od pracy) interesantów w siedzibie Komitetu Obywatelskiego przy ulicy Stawieńskiego 17/1, w godzinach od 10 — 12.00 i od 16.00 — 18.00.

Komitet informuje również, że od

14 maja rozpoczyna zbiórkę darów rzeczowych. Dary przyjmowane będą w podpiwniczeniu kina „Lot”, (wejście od strony południowej) w dniach: poniedziałek, środa, piątek w godzinach od 10.00 — 12.00 i od 16.00 — 18.00.

O wyborach prawie wszystko

rozmowa z Barbarą Banaszkę — kierownikiem Miejskiego Biura Wyborczego w Świdniku

Redakcja: 27 maja odbędą się wybory do samorządu terytorialnego. Ilu radnych wybierać w nich będą mieszkańcy Świdnika i jak dalece zaangażowane są prace przygotowawcze Biura, którym Pani kieruje?

♦ Barbara Banaszkę: W Świdniku wybierać będziemy 28 radnych w jednomandatowych okręgach wyborczych (w każdym z 28 okręgów wybrany zostanie jeden radny miejski). Miejskie Biuro Wyborcze, którym kieruję, rozpoczęło swą działalność 13 kwietnia. Na terenie miasta utworzono 18 obwodów głosowania (10 z nich łączy w sobie po dwa okręgi wyborcze, pozostałe 8 — tylko jeden okręg. W skład 18 obwodowych komisji wyborczych weszły 182 osoby.

Red.: Kiedy Miejska Komisja wyborcza zakończy przyjmowanie zgłoszeń kandydatów na radnych?

♦ B. B.: Zgłoszenia przyjmujemy już od 13 kwietnia, a przyjmowanie kandydatów zakończy 27 kwietnia o północy. Gdyby jednak liczba zgłoszonych kandydatów w danym okręgu wyborczym była mniejsza niż 2 osoby, wówczas Komisja przedłuży czas zgłaszania kandydatów o 5 dni.

Red.: A co potem?

♦ B. B.: Zgodnie z kalendarzem wyborczym do 12 maja Miejska Komisja Wyborcza poda do publicznej wiadomości obwieszczenie o zarejestrowanych kandydatach na radnych oraz ich krótkie charakterystyki. Równoległe — terenowy organ admi-

nistracji państwowej sporządzi — odrębnie — spisy wyborców dla wyborów radnych do Rady Miejskiej, a także — spisy wyborców na wybór senatora Lubelszczyzny.

Spisy wyborców zostaną wydane do publicznego wglądu od 7 do 12 maja w Wydziale Społeczno — Administracyjnym UM. Swą „obecność” w spisie będzie można również sprawdzić telefonicznie (tel.: 125-71).

Red.: Kto z obywateli ma, a kto nie ma prawa wyboru radnego (bądź senatora)?

♦ B. B.: Prawo do wyboru radnego przysługuje — każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej, który w dniu wyborów ukończył 18 lat:

— osobom, których obywatelstwo polskie nie zostało potwierdzone (i nie są one obywatelami innego państwa), jeżeli zamieszkują w Polsce na stałe co najmniej od 2 lat;

— wszystkim, którzy stale zamieszkują na terenie działania danej Rady.

W wyborach senatora może natomiast uczestniczyć każdy obywatel RP, który w dniu wyborów ukończył 18 lat, bez względu na płeć, przynależność narodową, wyznanie, wykształcenie i czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania. W wyborach senatora mogą więc uczestniczyć osoby czasowo zameldowane w Świdniku.

Prawa wybierania radnego i senatora nie mają osoby ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu a także wszyscy ci, którzy zostali pozbawieni praw publicznych lub praw wyborczych.

Red.: Jak odbywać się będzie głosowanie?

♦ B. B.: Wybory senatora i radnego zostaną przeprowadzone 27 maja w danym lokalu wyborczym w godzinach: 8.00 — 20.00. Głosowanie odbywać się będzie bez przerwy, a każdy głosujący przed przystąpieniem do głosowania obowiązany będzie okazać komisji dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający jego tożsamość. Osoba, która nie została ujęta w spisie wyborców, może poprosić o potwierdzenie swojej tożsamości dwóch wiarygodnych świadków, znanych komisji wyborczej. Wyborca nie umieszczony w spisie zostaje w dniu wyborów do tego spisu dopisany i dopuszczony do głosowania jeżeli w dowodzie osobistym ma zapis o stałym zameldowaniu w Świdniku. (powyższa uwaga dotyczy jednak tylko wyborów kandydatów na radnych miejskich). Po otrzymaniu karty głosowania wyborca wchodzi do kabiny i stawia znak „X” w kratce z prawej strony, obok nazwiska kandydata, na którego głosuje. Kartę do głosowania wrzuca do urny tak, aby strona zadrukowana nie była dla komisji widoczna.

Red.: Po wyborze 28 osobowego składu Rady Miejskiej pozostaje jeszcze wybór burmistrza. Kto będzie go wybierał?

♦ B. B.: Mieszkańcy miasta wybierają 27 maja jedynie radnych i senatora Lubelszczyzny. Burmistrza miasta wybiera ze swego grona nowa Rada Miejska. Głosowanie jest tajne.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Nowak

DO SENATU

JEDEN Z CZTERECH

1. MARIAN FUSZARA — 43 lata, prawnik, Przedsiębiorstwo Produkcji Szklarniowej Leonów, zam. Lublin, niezależny kandydat utożsamiający się z narodem.
2. JANUSZ JUREK — 44 lata, pedagog specjalny, Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów, Lublin; Demokratyczne Porozumienie Socjalne.
3. JERZY KŁOCZOWSKI — 66 lat, historyk, Katolicki Uniwersytet Lubelski, zam. Lublin, Komitet Obywatelski Województwa Lubelskiego „Solidarność”.
4. ROMAN WIERZBIŃSKI — 53 lata, rolnik indywidualny, Miłocin, gmina Jastków, Chrześcijańskie Porozumienie Demokratyczne.

ODZYSKANE ŚWIĘTO

Ponad 10 tysięcy wiernych uczestniczyło w połowej Mszy św. odprawionej 3 maja na placu koło Domu Kultury. Uroczystość rozpoczął poseł Zygmunt Łupina omówieniem znaczenia trzeciomajowej tradycji w życiu naszego kraju. Mszę św. koncelebrował odprawili proboszczowie wszystkich świdnickich parafii: ks. JAN HRYNIEWICZ, ks. TADEUSZ NOWAK i ks. ANDRZEJ KNIĄZ. Homilię wygłosił ks. dziekan Jan Hryniewicz.

Na koniec młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 5 zaprezentowała 30 minutowy program artystyczny.

Uroczystości trzeciomajowe uświetniła swoją obecnością blisko 20 pocztów sztandarowych, m. in. poczt świdnickiej milicji (policji).

(WS)

WYBORY • WYBORY • WYBORY

Obwody głosowania - Kandydaci do Rady Miejskiej

OBWÓD nr 1

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Wojska Polskiego 29.

OKRĘG nr 1 — ulice: Deotymy, Drzymale, Dworcowa do nr 51, Felin, Graniczna, Klubowa, Kolejowa, Kolonijna, Kollajta, Kwiatowa, Lesna, Lotnicza, Matejki, Melgiewska, Miła, Nadleśna, Orzeszkowej, Partyzantów od nr 1 do 17 i od 2 do 14, Poprzeczna, Prusa, Przędowników Pracy od 1 do 17, Puławskiego, Reymonta, Skośna, Sportowa, Struga, Szopena, Ściegiennego, Traugutta od nr 1 do 15 i od 2 do 18, Bohaterów Westerplatte od nr 1 do 9 i od 2 do 22, Willowa, Zwirki i Wigury.

OKRĘG 1
1. Stanisław Rymarz — 45 lat, stolarz tapicer, kandydat SD, ul. Kościuszk 9/53.
2. Edward Lachus — 60 lat, inż. rolnik, kandydat PPS, ul. Traugutta 4.
3. Tadeusz Skoczylas — 55 lat, rolnik, kandydat PSL „Odrodzenie”, ul. Felin 80.
4. Krzysztof Domański — 33 lata, inżynier, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, ul. Orzeszkowej 11.
5. Krzysztof Dąbrowski — 45 lat, technik instalacji sanitarnych, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, ul. Staszica 7.

OKRĘG nr 2 — ulice: Cicha, Kolo, Konarskiego, Kręta Kruczkowskiego od nr 9 do końca i od 10 do końca, Jagielly, Mała, Miodowa, Niecała, Ogrodowa, Partyzantów od nr 19 do 53 i od 16 do 36, Piękna, W. Pola, Przędowników Pracy od nr 19 do 37, Staszica, Szklarnia, Swierkowa, Traugutta od nr 17 do 39, i od 20 do 38, Bohaterów Westerplatte od nr 11 do końca i od 24 do końca, Wojska Polskiego, Wrzosa, Zaskok, Zielona, Zuchów.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 2
1. Czesław Mazurek — 68 lat, nauczyciel, kandydat PPS, Swidnik, ul. Bohaterów Westerplatte 3.
2. Andrzej Rapnicki — 58 lat, rzemieślnik, kandydat SD, Swidnik, ul. Swierkowa 2.
3. Barbara Gontarz — 48 lat, ekonomista, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Zuchów 22.
4. Kazimierz Mendon — 58 lat, inżynier mechanik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Wojska Polskiego 58.
5. Waldemar Wawrzyszko — 30 lat, fotograf, niezależny, Swidnik, ul. Traugutta 27.

OBWÓD nr 2

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Lokal Spółdzielni Rzemieślniczej im. Kilińskiego, ul. Raclawicka 38-44.

OKRĘG nr 3 — ulice: Brzozowa, Bukowa, Dębowa, Dojazdowa, Drewniana, Gwarna, Harcerska, Kasztanowa, Krasickiego, Jodłowa, Lipowa, Partyzantów od nr 55 do końca i od nr 38 do końca, Piasek, Poligonowa, Polna, Przędowników Pracy od nr 39 do końca i od 46 do końca, Radość, Spacerowa, Traugutta od nr 41 do końca i od 40 do końca, Wesoła, Zaczęse.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 3
1. Jerzy Denis — 40 lat, mgr prawa administracyjnego, kandydat SD, Swidnik, ul. Swierzkowskiego 29/15.
2. Jan Janiak — 49 lat, technik mechanik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Piękna 27.
3. Henryk Chechliński — 52 lata, hydrogeolog, Swidnik, ul. Radość 22.

OBWÓD nr 3

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Liceum Ogólnokształcące, ul. Świerczewskiego 13.

OKRĘG nr 4 — ulice: 22 Lipca 3, 4, 7, 8; Nowotki, Przędowników Pracy od nr 2 do 10, Hanki Sawickiej, Sławińskiego 2, 4, 6; Swierczewskiego 1, 3, 5, 7.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 4
1. Wiktor Szabla — 50 lat, mechanik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Kwiatowa 2.
2. Leszek Kochlik — 52 lata, technolog, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Sławińskiego 2/6.
OKRĘG nr 5 — ulice: Buzka, Kochanowskiego 4, 1 Maja, Sławińskiego 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20; Słowackiego 1, 3, 5, 7; Swierczewskiego 8, 9, 13, 15.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 5
1. Bronisława Budzińska — 36 lat, technik terenów zielonych, Komitet Obywatelski „Solidarność”, Swidnik, ul. Sławińskiego 3/25.
2. Grażyna Babowska — 26 lat, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Sławińskiego 18/39.

OBWÓD nr 4

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Przedszkole nr 9, ul. Kruczkowskiego 1.

OKRĘG nr 6 — ulice: Bankowa, 22 Lipca 13, 15, 17; Przędowników Pracy 18, Sławińskiego 1, 3, 5; Srodkowa.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 6
1. Stanisław Pawlikowski — 39 lat, mgr inż. mechanik, kandydat SD, Swidnik, ul. Srodkowa 12a/18.
2. Krzysztof Lachowski — 29 lat, technik elektroenergetyk, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Sławińskiego 5/23.

OBWÓD nr 5

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Lokal Ośrodka „Praktyczna Pani”, ul. Kruczkowskiego 8.

OKRĘG nr 7 — ulice: Czeresnia, wa, Kruczkowskiego od nr 2 do 8, Parcelowa, Przechodnia, Przędowników Pracy 34, 36, 38; Raclawicka 36, 39, 41, 43, 45; Skarżynskiego 1A, 1C, 1D, 3A; Szeroka, Widok.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 7
1. Marian Wilgocki — 40 lat, ekonomista, kandydat SD, Swidnik, ul. Przędowników Pracy 34/29.
2. Jadciga Ciolek — 41 lat, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Raclawicka 35/35.
3. Maria Swierczyńska — 37 lat, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Czeresnia 12/67.
OKRĘG nr 8 — ulice: Raclawicka 29, 31, 33, 35.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 8
1. Stanisław Kotowski — 45 lat, technik-mechanik, kandydat SD, Swidnik, ul. Srodkowa 14/21.
2. Henryk Lewczuk — 29 lat, ekonomista, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Raclawicka 31/63.

OBWÓD nr 6

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Szkoła Podstawowa nr 5, osiedle Brzeziny.

OKRĘG nr 9 — ulice: Raclawicka, 32, Skarżynskiego 3, 4, 5, 6, 7, 8; Spadochroniarzy 3, 4, 5, 6, 7, 10.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 9
1. Ewa Izdebska — 37 lat, instruktor tańca, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Raclawicka 32/28.
2. Zofia Adamczyk — 39 lat, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Skarżynskiego 3/60.
OKRĘG nr 10 — ulice: Raclawicka 29, 30; Skarżynskiego 10, 12.

Kandydaci na radnych:

1. Alfred Bondos — 45 lat, kierownik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Czeresnia 12/79.
2. Stanisław Kocyla — 40 lat, rzemieślnik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Skarżynskiego 10/10.

OBWÓD nr 7

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Szkoła Podstawowa nr 5 (osiedle Brzeziny).

OKRĘG nr 11 — ulice: Gospodarcza, Jarzębinowa, Łamana, Prosta, Raclawicka od nr 8 do 12; Sosnowa, Spokojna, Wiejska.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 11
1. Radosław Skiba — 35 lat, lekarz pidiatry, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Kalinowa 10/46.
2. Zdzisław Studziński — 40 lat, technik-mechanik, kandydat SD, Swidnik, ul. Jarzębinowa 1/8.
3. Bolesław Barabas — 57 lat, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Wiejska 26.
OKRĘG nr 12 — ulice: Kalinowa 3, 9, 10, 11, 12; Przelotowa.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 12
1. Ryszard Sudol — 48 lat, technik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Kalinowa 11/20.
2. Wiesław Ksiński — 33 lata, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Kalinowa 9/9.

OBWÓD nr 8

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Spółdzielcza 6.

OKRĘG nr 13 — ulice: Kilińskiego, 22 Lipca 14, 16; Skłodowskiej, Sławińskiego 7, 9, 11, 13; Spółdzielcza.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 13
1. Romuald Gumieniak — 26 lat, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. 22 Lipca 14/10.
2. Leszek Milewski — 50 lat, technik-mechanik, kandydat SD, Swidnik, ul. Skłodowskiej 2/11.
3. Janina Karoń — 58 lat, chemik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Sławińskiego 10/15.

OBWÓD nr 9

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: PGKIM, ul. 1 Maja nr 12.

OKRĘG nr 14 — ulice: 3 Maja, Sławińskiego 17.

Kandydaci na radnych:
OKRĘG 14
1. Anna Miklus — 24 lata, sprzedawca, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. 3 Maja 3/35.
2. Józef Maluchnik — 52 lata, inż. mechanik, kandydat SD, Swidnik, ul. Sławińskiego 17/44.
3. Stanisław Lewandowski — 34 lata, mgr inż. elektryk, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Kościuszk 5/9.

OBWÓD nr 10

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Hotel „Sezam”, ul. Konopnickiej 3.

OKRĘG nr 15 — ulice: Kochanowskiego 3, Konopnickiej 2, Mickiewicza 4, 6; Sławińskiego 22, 24, 26; Słowackiego 8, 9, 10, 11, 13, 14; Swierczewskiego 17, 21, 23; Tuwima.

Kandydaci na radnych:
1. Tadeusz Kalita — 44 lata, technik mechanik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Sławińskiego 22/11.
2. Dorota Laskowska — 29 lat, ekonomista, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Słowackiego 14/3.
OKRĘG nr 16 — ulice: Kopernika 1, 6; Mickiewicza 1, 5; Sławińskiego 30, 32, 34; Swierczewskiego 29, 33, 35.
Kandydaci na radnych:

1. Stanisław Szkołut — 60 lat, inż. mechanik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Sławińskiego 30/36.
2. Jerzy Juchniewicz — 60 lat, technik chemik, kandydat Państwowych Ogrodów Działkowych w Swidniku, Swidnik, ul. Mickiewicza 5/30.

OBWÓD nr 11

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Hotel „Relaks” ul. Hotelowa 6.

OKRĘG nr 17 — ulice: Hotelowa, Kościuszk 3, 5, 6, 8, 10; Sławińskiego 19, 21, 23.

Kandydaci na radnych:
1. Andrzej Karp — 32 lata, mgr geografii, kandydat SD, Swidnik, ul. Sławińskiego 19/59.
2. Andrzej Piasecki — 33 lata, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Wiśniowa 2a/10.
3. Władysław Rasiński — 54 lata, technik-mechanik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Hotelowa 3/6.

OBWÓD nr 12

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Przedszkole nr 3, ul. Hotelowa 7.

OKRĘG nr 18 — ulice: Głowackiego, Raclawicka 15, 15a, 17, 19.

Kandydaci na radnych:
1. Zygmunt Rusznik — 35 lat, prawnik, kandydat SD, Swidnik, ul. Głowackiego 9/40.
2. Marian Kalicki — 46 lat, konstruktor, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Raclawicka 19/53.
3. Krzysztof Galan — 34 lata, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Jarzębinowa 7/3.

OBWÓD nr 13

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: PGKIM, ul. Konopnickiej 2.

OKRĘG nr 19 — ulice: Kopernika 12, Kosynierów 3, 5, 7; Sławińskiego 25, 27, 29, 36.

Kandydaci na radnych:
1. Zyta Gilowska — 41 lat, ekonomista, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Kosynierów 13/27.
2. Józefa Kosik — 46 lat, dziennikarz, kandydat PPS, Swidnik, ul. Sławińskiego 25/40.
3. Grzegorz Rudzki — 20 lat, mechanik lotniczy, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Kosynierów 3/38.

OBWÓD nr 14

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Kopernika 9.

OKRĘG nr 20 — ulice: Kopernika 14, 16; Kosynierów 13, 15; Turystyczna.

Kandydaci na radnych:
1. Zbigniew Biały — 31 lat, elektryk, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Kopernika 14/18.
2. Tadeusz Wojda — 32 lata, kierownik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Kopernika 14/3.

OBWÓD nr 15

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Kopernika 9a.

OKRĘG nr 21 — ulice: Kopernika 11, 13; Kościuszk 7, 9, 11; Raclawicka 11, 13.

Kandydaci na radnych:
1. Stanisław Skrok — 50 lat, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Kopernika 20/39.
2. Józef Janczak — 45 lat, mechanik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Raclawicka 13/99.

OKRĘG nr 22 — ulice: Kopernika 30, Kosynierów 19, 21; Raclawicka 3, 5, 7.

Kandydaci na radnych:
1. Dariusz Mańka — 27 lat, technik elektryk, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Kosynierów 19/28.
2. Dariusz Rubaj — 51 lat, nauczyciel, Swidnik, ul. Wiśniowa 4/54.

OBWÓD nr 16

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Klub „Emka” Spółdzielnia Mieszkaniowa.

OKRĘG nr 23 — ulice: Kalina 7, Raclawicka 2, 4, 6; Wiśniowa, 2.

1. Jan Szponar — 37 lat, sędzia, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Wiśniowa 6/1.
2. Jan Kulik — 36 lat, mechanik obróbki skrawaniem, ul. Wiśniowa 4/51, Swidnik.
OKRĘG nr 24 — ulice: Akacja Głogowa, Kusocińskiego.

Kandydaci na radnych:
1. Mirosław Małesa — 33 lat, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Głogowa 7/11.
2. Sławomir Celegrat — 34 lat, technik mechanik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Głogowa 1.
3. Roman Ładny — 48 lat, technik-mechanik, kandydat SD, Swidnik, ul. Głogowa 3/16.

OBWÓD nr 17

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Przedszkole nr 1.

OKRĘG nr 25 — ulice: Korczakowskiego 2, 3, 4, 6; Kosynierów 4, 6a, 10a, 10b.

1. Krzysztof Żuk — 33 lata, prawnik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Kosynierów 15/79.
2. Tadeusz Szyszowski — 38 lat, technik-mechanik, kandydat SD, Swidnik, ul. Korczyńskiego 4.

OKRĘG nr 26 — ulice: Waryńskiego 1, 1a, 1b, 3, 3a, 5, 5a, 7a, 9, 11.
Kandydaci na radnych:
1. Maria Fedoniuk — 43 lat, magazynier, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Raclawicka 31/26.
2. Edward Kogut — 40 lat, inż. mechanik, kandydat SD, Swidnik, ul. Waryńskiego 1a/14.

OBWÓD nr 18

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej: Zakład Remontów Budowlany Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Gomulki 1.

OKRĘG nr 27 — ulice: Dworcowa od nr 79 do końca, Działkowska, Prumki, Gromadzka, Korczyńskiego, Kosynierów 16, Kiepecka, Wójcicka.

Kandydaci na radnych:
1. Antoni Jarosz — 55 lat, inż. mechanik, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Korczyńskiego 7/10.
2. Kazimierz Kozłowski — 41 lat, rolnik, kandydat PSL „Odrodzenie”, Swidnik, ul. Kiepecka 3.
3. Helena Maruszak — 63 lat, sprzedawca, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, Swidnik, ul. Kosynierów 16/16.

OKRĘG nr 28 — ulice: Pionier Waryńskiego 2, 2a, 6, 6a, 6b, 8, 10, 10a, 12.
Kandydaci na radnych:
1. Kazimiera Miazek — 36 lat, mistrz kucharski, Swidnik, Waryńskiego 10/32.
2. Wiesław Hawrylecki — 46 lat, dr nauk technicznych, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Swidnik, ul. Waryńskiego 6/13.

Opracował: (M)

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN ZWIĄZKOWY
WSK „PZL-ŚWIDNIK”

DO UŻYTKU WEWNĄTRZ ZWIĄZKOWEGO

GROT

Spotkanie w ZBR

W ubiegłym miesiącu odbyło się zebranie konstruktorów w ZBR w związku ze zmianą struktury organizacyjnej i zmianą na stanowisku głównego konstruktora i przyszłości Ośrodka Badawczo-Rozwojowego. (Zmiana struktury polega na tym, iż główny konstruktor będzie obecnie jednym z zastępców Dyrektora Naczelnego, co ma zwiększyć sprawność zarządzania). W zebraniu wzięli udział liczni konstruktorzy, przewodniczący Komisji Zakładowej i przedstawiciel Rady Pracowniczej.

Na początku stwierdzono, że ZBR jest najmniejszą, najgorzej opłacaną jednostką tego typu na świecie, która skonstruowała śmigłowce. Podkreślono zacofanie techniczne (obecnie jesteśmy na poziomie Zachodu w latach 40-tych). Tworząca kadra inżynierska powinna być najlepiej zarabiającą grupą w WSK odpowiednio do efektów pracy.

Zdaniem przewodniczącego KZ sami pracownicy ZBR powinni realizować zmiany, które są niezbędne w obecnej sytuacji. Jeżeli W-3 nie uzyska certyfikata do końca roku, zakładowi grozi płaża.

Zapytano, czy już ktoś pracuje nad tym, co wejdzie do produkcji za pięć lat i co będzie, jeżeli ZSRR nie zakupi W-3.

Zdaniem przewodniczącego posiadamy nieliczne i zbyt mało aktywny dział marketingu. Tego typu dział w firmach zachodnich zatrudnia 10 procent załogi. Obecnie zmiana struktury obniży rangę prac nad nowymi wyrobami. Nie można koncentrować się wyłącznie nad sprawami bieżącymi.

Jeżeli W-3 nie poleci na Salon Paryski, trudno będzie myśleć o sprzedaży. Należałoby zwiększyć uprawnienia głównego konstruktora, co z kolei pozwoliłoby na większą elastyczność konstrukcji i produkcji, a dzięki temu większe możliwości zbytu.

Zdaniem przedstawicieli Rady Pracowniczej nowy schemat organizacyjny będzie lepszy, gdyż zapewni elastyczność działania co jest szczególnie potrzebne w obecnej sytuacji.

Dotychczas przy wprowadzaniu w życie decyzji głównego konstruktora często kończyła się walka z Komitetem Zakładowym PZPR.

Treba brać przykład z innych zakładów lotniczych na świecie. Powinno to zrobić dyrekcja. Zbyt szybko podjęto decyzję o zmianie struktury i osoby głównego konstruktora: „Nie wszystkie działy ZBR z tym się zgadzają”. Zdaniem niektórych uczestników powinno się ogłosić konkurs na to stanowisko.

W sytuacji braku produktu do sprzedaży dyrekcja prawdopodobnie wejdzie w kooperację z firmami zachodnimi.

Zdaniem konstruktorów Kani, jest ona gotowa i posiada gotową dokumentację. Natomiast dalsza droga Kani jest celowo blokowana.

Wśród członków dyrekcji nie ma ludzi z wykształceniem lotniczym i prawdopodobnie dlatego brak wyraźnej koncepcji na przyszłość.

Brak u nas zespołów specjalistów odpowiedzialnych za dany wyrób, jest natomiast liczne zbiorowisko ludzi i kierowników, którzy pilnują głównie stółków i unikają odpowiedzialności jak ognia. Swego rodzaju rekordem jest tempo realizacji W-3.

Zdaniem przewodniczącego Rada Pracownicza musi się wykazać aktywnością.

Niepokoja jest właśnie ostatnia decyzja Rady Pracowniczej dotycząca wprowadzenia opłaty za kursy. Konstruktorzy muszą przecież kupić buty dziecku zamiast iść na kurs programowania. Wielkie firmy lotnicze zachęcają swoich pracowników do brania udziału w kursach, gwarantując im podwyżki. Sprawa taka jest nienormalna.

Zdaniem przewodniczącego dążyć do normalności należałoby:

- wprowadzić stan wyjątkowy dla gospodarki,
- dobrze płacić,
- albo wyrzucić połowę ludzi.

Wszystkie zmiany należy zacząć od zapoznania się z doświadczeniami innych firm, muszą przecież istnieć sposoby wychodzenia z takich sytuacji, a nawet istnieć odpowiednie wyspecjalizowane firmy i algorytmy. Powinno się przydzielić tematy, rozliczać za ich realizację osoby odpowiedzialne. Wtedy ludzie będą się czuli związani z nimi.

Mianowanie głównego konstruktora nastąpiło w starym stylu. Należało przeprowadzić konkurs. My nie możemy ocenić tej decyzji, bo nie znamy pana Hermana. Byłoby lepiej, gdyby stanął do konkursu i ten konkurs wygrał.

Zdaniem przewodniczącego o takich sprawach powinna decydować Rada Pracownicza.

Przed wszystkim powinien być konkurs na Dyrektora Naczelnego. Zaś Rada Pracownicza powinna zbierać informacje z wielu różnych źródeł, a nie z jednego. Wtedy decyzje byłyby na pewno bardziej słuszne. Rada Pracownicza powinna zająć się reformowaniem systemu, a nie sprawami osobowymi. Po dokonanych wyborze nie można przeszkadzać dyrektorowi w pracy.

Co się stanie, jeżeli nie będziemy sprzedawać śmigłowców? Jakże są możliwości przygotowania wyrobu dodatkowego?

Zdaniem przewodniczącego dyrekcja dużo robi w tym kierunku. Może też, chcąc nam pomóc tutaj Włosi lub Japończycy? A może pozyskać dyrektora Czołgów? W takiej sytuacji on by nie dał żyć konstruktorom.

Co zrobimy bez nowego wyrobu i nowych inwestycji? Zastrzyk z Zachodu otrzymamy, jeżeli udowodnimy, że sami potrafimy coś zrobić, i informacją przedstawicieli Rady Pracowniczej do spraw związanych z wyborem głównego konstruktora.

Istnieją już odpowiednie przepisy na temat organizacji konkursów. Została wydana poprawka, w której będzie napisane co się stanie z aktualną dyrekcją. Obecna dyrekcja działa bardzo dobrze i zaakceptuje wszystko, co zaproponuje ZBR.

Siedzą specjaliści z firmy Kamow i ordynarnie zżyna za darmo Kanię? Po co to robią?

Czym się zajmuje dyrekcja? Tylko jeżdżeniem?

Marnujemy energię na ocenę cudzych wyjazdów. Musi być dobry dyrektor, który zapewni nam robotę, wtedy będziemy pracowali przy desce, a nie tracić czas na takie zebrania.

Co ze zwolnieniami?

Zdaniem przewodniczącego na razie nie grożą nam żadne grupowe zwolnienia.

„WASZE POTRZEBY, TROSKI I NADZIEJE — NASZYM PROGRAMEM”

KOMITET OBYWATELSKI „SOLIDARNOŚĆ” ŚWIDNIK

Deklaracja programowa

Po wielu latach walki z monopolem jednej partii politycznej stajemy obecnie do pierwszych w historii naszego miasta w pełni wolnych wyborów władz lokalnych.

Programy rozwoju miasta i swoich kandydatów do Samorządu Terytorialnego może zgłosić każda organizacja oraz dowolna grupa mieszkańców. Swoją program i swoich kandydatów zgłasza wobec ogółu Wyborców również Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świdniku.

Nasz Komitet nie jest partią polityczną, a nasz program nie jest, w odróżnieniu od programów wszelkich partii politycznych, podporządkowany jakimkolwiek ideologicznym pryncypiom. Nasze działania są kontynuacją walki podjętej w LIPCU '80 o prawo każdego człowieka do realnego wpływu na kształt otaczającej go rzeczywistości. Naszym celem jest dobro miasta i jego mieszkańców osiągnięte w warunkach demokracji, poszanowania praw obywatelskich i godności jednostki w całym Państwie.

Zbliżające się wybory do Samorządu Terytorialnego są ukoronowaniem wieloletniej walki o prawo współdecydowania każdego członka Wspólnoty, o poszanowanie dobra publicznego, o spożytkowanie wielkiej energii inicjatyw obywatelskich, o prymat rzetelności, uczciwości i fachowości nad klikowością i rozmaitymi ideologizmami w wyborach wszelkich władz, również lokalnych. Przyszła pomyślność naszego miasta i jego mieszkańców będzie w dużej mierze zależała od tego, kogo wybierzemy do Naszego Samorządu Terytorialnego.

Kandydaci z listy Komitetu Obywatelskiego „SOLIDARNOŚĆ” zostali wyłonieni w bardzo szerokiej, w pełni demokratycznej pra-wyborach.

Proponujemy Wyborcom najlepszych spośród zgłoszonych przez wszystkie grupy zawodowe, społeczne i środowiskowe istniejące na terenie miasta. O ile — zgodnie z wolą Wyborców — zostaną przedstawicielami lokalnych władz, ich powinnością będzie realizacja programu rozwoju miasta opracowanego przez nasz Komitet. Program ten jest wypadkową naszych marzeń i ambicji oraz realnych możliwości ich urzeczywistnienia w warunkach kryzysu ekonomicznego. W tej sytuacji ogromnie ważne jest mądre, skuteczne i rzetelne gospodarowanie dobrem wspólnym. Gwarantujemy dbałość o rozwój miasta i efektywne zarządzanie jego funduszami. Wobec wielkich potrzeb miasta niezbędna jest troska o każdy grosz publiczny. „Proponujemy uwzględnienie w planach budowy urządzeń infrastruktury społecznej realizowanej równoległe z budownictwem mieszkaniowym”.

Uważamy za niezbędną przyjęcie klarownych i stabilnych zasad tworzenia ładu urbanizacyjnego i powtórnej analizy istniejącego planu zagospodarowania przestrzennego miasta z punktu widzenia jasnych kryteriów oraz zmieniających się możliwości finansowo-prawnych.

Przed wszystkim deklarujemy niezmożoną aktywność na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy w naszym mieście poprzez inicjowanie i popieranie wszelkimi dostępnymi sposobami procesu powstawania małych przedsiębiorstw oraz innych form prywatnej działalności gospodarczej indywidualnej i grupowej. Możliwe to jest w drodze:

- wynajmu lokali produkcyjnych w całości lub częściowo;
- prywatyzacji — szczególnie pilnie potrzebnej w handlu;
- tworzenia obszarów wyposażonych w podstawową infrastrukturę, które po podzieleniu na działki byłyby dzierżawione lub sprzedawane osobom podejmującym działalność gospodarczą (preferować należy przede wszystkim firmy przetwarzające niebezpieczny monopol realizacji budownictwa mieszkaniowego);
- własnej działalności gospodarczej Samorządu Terytorialnego;
- podjęcia szeregu prac interwen-

cyjnych aktywizujących bezrobotnych mieszkańców naszego miasta — ono musi być czyste i zadbane, powinno też posiadać uporządkowany teren o walorach rekreacyjnych, np. las w pobliżu dzielnicy Adampol;

— aktywnego popierania rozwoju ruchu spółdzielczego.

Dużej troski wymaga stan sanitarny naszego miasta — niezbędne jest terminowe ukończenie kolektora sanitarnego do oczyszczalni ścieków „Hajdów”, zagospodarowanie wysypiska śmieci — deklarujemy śmiało posunięcia w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego z rozważeniem możliwości skorzystania z pomocy zagranicznej w tej dziedzinie, większa dbałość o zielen, modernizacja targowiska.

Podzielamy konieczność podjęcia natchnionych kroków dla poprawy bazy lokalowej oświaty w naszym mieście. Przede wszystkim należy wprowadzić do planu inwestycyjnego budowę Szkoły Podstawowej nr 6 na osiedlu Sławińskie-go — Wschód oraz dokończyć budowę Szkoły Podstawowej nr 5

jest również życzliwe wsparcie działań rodziców dzieci specjalnej troski. Należy także dopilnować możliwości szybkiego oddania do użytku przychodni lekarskiej i apteki w os. Brzeziny.

Deklarujemy opiekę nad istniejącą bazą kulturalną! Wsparcie dla działań inicjujących rozwój struktur aktywności kulturalnej. Jednocześnie, będziemy życzliwie sprzyjać wszelkim formom kulturowej integracji międzyrodzinkowej.

Wiemy, że sytuacja mieszkaniowa w naszym mieście jest trudna. Deklarujemy intensywne starania na rzecz gromadzenia funduszy umożliwiających realizację potrzeb mieszkaniowych. Rzetelnie rozważamy możliwość powołania Miejskiego Banku Mieszkaniowego w formie spółki akcyjnej, którego działalność zwiększyłaby niezależność finansową miasta.

DODATEK
KOMITETU OBYWATELSKIEGOŚWIDNIK
SOLIDARNY

ALBO — ALBO

W mojej ojczyźnie
nigdy normalnie
albo wstydliwie,
albo nachalnie
albo jest zdradca,
albo jest bożek
albo jest odwilż,
albo przymrozek,
albo jest klęska,
albo powstanie,
albo do piwnic,
albo na szaniec,
albo entuzjazm,
albo nie wierzę
albo niech żyje,
albo precz reżym,
albo milczenie,
albo gadulstwo,
albo anarchia,
albo ni stąd ni zowąd
w mordokujstwo.
W następnym „albie”
z rytmem fatalnie,
w mojej ojczyźnie
nigdy normalnie.

(Leon Pasternak, 1957 r.)

WYBORCO!

Głosząc na naszych kandydatów wybierasz program integracji społeczno-kulturowej oraz obywatelskiej solidarności.

MIESZKAŃCY ŚWIDNIKA!

Nasze miasto wymaga wielu zmian i potrzebuje pracy nas wszystkich. Istnieje dużo zadań, które oczekują na prawdziwy samorząd terytorialny. Wybierajmy mądrze. Rozważmy na ile każdy z nas mógłby ten samorząd wspierać. Stwórzmy ruch obywatelskiego pospolitego ruszenia. Mamy okazję, której daremnie wyczekiwało tylu ludzi przez prawie pół wieku.

Kandydaci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”

OKRĘG WYBORCZY NR 2

BARBARA GONTARZ. Studia wyższe ekonomiczne ukończyła w Wrocławiu. Jest mężatka, ma dwoje dorosłych dzieci.

Od 1968 roku pracuje w WSK Świdnik w dziale zatrudnienia i plac.

Nie należała do żadnej partii. Jako radna chce się zająć problemami bezrobocia przeciwdziałającemu zjawiskowi poprzez:

- organizowanie i rozwój małych zakładów, różnych branż o charakterze produkcyjnym i usługowym, szczególnie potrzebnych dla miasta np. stacja obsługi samochodów, pralnie,
- organizowanie robót interwencyjnych — społecznie użytecznych zamiast wypłacania zasiłków dla bezrobotnych,
- organizowanie pomocy dla bezrobotnych.

Uważa, że oprócz systemu podatkowego ważnym źródłem dochodów powinna być działalność gospodarcza prowadzona przez Radę.

OKRĘG WYBORCZY NR 3

JAN JANIĄK, lat 49, żonaty, dwie córki, wykształcenie średnie, pracuje w WSK Świdnik jako kierownik sekcji planowania. Interesuje się sprawami gospodarczo-financeowymi, dokładniej rozwojem prywatnego rzemiosła. Jego dewiza to: Każdy winien wymagać tylko od siebie.

OKRĘG WYBORCZY NR 4

WIKTOR SZABLA 34 lata pracy w WSK — Świdnik, wiek 50 lat. Troje dzieci. Wykształcenie wyższe techniczne, od 15 marca 1990 roku pracuje na stanowisku k-k Działu Kadr i Szkolenia, członek „Solidarności”. W latach 88-89 wiceprzewodniczący Rady Pracowniczej WSK Świdnik. Widząc wiele niedociągnięć w funkcjonowaniu życia miasta chciałby:

- rozwiązać problem bezrobocia przez tworzenie nowych prywatnych zakładów pracy (przetwórstwo, usługi itp.),
- przyspieszyć budowę Szkoły Podstawowej nr 6, aby poprawić warunki nauki naszym dzieciom, a także zapewnić większe bezpieczeństwo dla uczniów, którzy uczęszczają do Szkoły Podstawowej nr 4, przez lepsze oznakowanie ulic i przejść,
- dokończyć budowę Urzędu Miejskiego, żeby zlokalizować w nim wszystkie wydziały, a zwolnione mieszkania, przekazać najbardziej potrzebującym mieszkańcom Świdnika.

— usprawnić komunikację autobusową Świdnik — Lublin.

OKRĘG WYBORCZY NR 9

EWA IZDEBSKA, lat 37, mężatka, 15-letnia córka, wykształcenie średnie. Pracuje w Osiedlowym Domu Kultury w Świdniku jako instruktor tańca. Za najważniejsze uważa:

- utrzymanie bazy kulturalnej do czasu oddania Domu Kultury,
- zatrudnienie fachowców i umożliwienie im pracy
- doprowadzenie do integracji placówek i rozszerzenie ich działalności,
- organizowanie imprez czasowych, zabaw,
- stworzenie ruchu amatorskiego promowanie jego dorobku,
- zarabianie na swojej działalności i dofinansowywanie tą część, która tego wymaga.

Miasto nie może być kulturalną pustynią.

OKRĘG WYBORCZY NR 15

KALITA TADEUSZ, lat 44, wykształcenie średnie techniczne. Pracownik ZBR WSK Świdnik, członek Rady Pracowniczej. Za najważniejsze uważa:

- inicjowanie i popieranie wszelkich dążeń zmierzających do tworzenia nowych miejsc pracy,

- prywatyzacja handlu oraz małych i średnich przedsiębiorstw,
- prowadzenie przez Radę Miejską własnej działalności gospodarczej na rzecz miasta,
- wzmocnienie aktywności mającej na celu zachowanie spokoju społecznego.

OKRĘG WYBORCZY NR 16

STANISŁAW SZKOLUT, 60 lat, inżynier, emeryt, w Świdniku mieszka od 1953 r. Jako przyszły radny chciałby zająć się racjonalnym zagospodarowaniem miasta oraz ochroną środowiska naturalnego. Uważa, że należy dokonać analizy planu przestrzennego zagospodarowania i wprowadzić ewentualne korekty pod kątem funkcjonalności i oszczędności ziemi.

OKRĘG WYBORCZY NR 17

ANDRZEJ PIASECKI lat 33, wykształcenie wyższe, historyk. Od 9 lat pracuje jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 w Świdniku. Bezpartyjny w przeszłości i obecnie. W „Solidarności”, od 1981 r. Aktualnie pełni funkcję Przewodniczącego Miejskiej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty w naszym mieście. Zwolennik demokratyzacji życia społeczno-politycznego i reprivatyzacji gospodarki.

OKRĘG WYBORCZY NR 18

ZYTA GIŁOWSKA, lat 41. Doktor nauk ekonomicznych, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. Adiunkt w Sekcji Ekonomii KUL od 1986 r. Poprzednio zatrudniona w Wydziale Ekonomicznym UMCS, członek Senatu UMCS w latach 1981-1985.

Zamieszkała w Świdniku od 18 lat. Mężatka, syn 15 lat. Orientacja ekonomiczna — liberalna. Zwolennik prywatyzacji i budowy społeczeństwa obywatelskiego. Nigdy nie należała do żadnej organizacji społeczno-politycznej. Członek NSZZ „Solidarność” od 1980 r.

OKRĘG WYBORCZY NR 23

JAN SZPONAR urodzony 1952 roku, żonaty, wykształcenie średnie techniczne. Od 1976 roku pracuje w WSK w W-060 jako ślusarz narzędziowy. Z „Solidarnością” związany od 1981 roku. Za działalność w podziemiu aresztowany i skazany. W członek Rady Pracowniczej.

Jako radny chciałby zająć się praworządnością oraz efektywnością działania wszystkich służb działających na rzecz mieszkańców i jakości usług.

OKRĘG WYBORCZY NR 25

KRZYSZTOF ŻUK — wykształcenie wyższe, ekonomiczne, pracownik naukowy Wydziału Ekonomicznego UMCS, członek NSZZ „Solidarność”. Żonaty, dwoje dzieci. Za interesowania naukowe dotyczący prawno-financeowych aspektów funkcjonowania samorządu terytorialnego i sektora komunalnego.

Wzrost potencjału ekonomicznego Świdnika (jako podstawowej jednostki terytorialnej) widzi przede wszystkim w rozwoju gospodarki lokalnej we wszystkich formach jej występowania (tzn. prywatnej, spółdzielczej i komunalnej). Dostrzega możliwość zapewnienia miastu, w nadchodzącej kadencji władzy lokalnej, podstaw gospodarczych i finansowych, zaspokajających potrzeby bieżące mieszkańców.

OKRĘG WYBORCZY NR 26

MARIA FEDONIUK, ma 43 lata. Ze Świdnikiem związana od 1959 roku. Pracuje w piekarni „Spółem”. 22 lata. Wychowuje wspólnie z mężem 4 synów w wieku 6 — 19 lat. Wykształcenie średnie ekonomiczne. Bezpartyjna. Zaangażowana w pracę związkową w „Solidarności”. Najbliższe sprawy to: handel oraz problemy rodzin wielodzietnych, rodzin rozbitych, problem mieszkań młodych małżeństw.

Czy prywatyzacja gospodarki jest konieczna?

Istotą przekształcenia systemu gospodarczego w Polsce jest jego urynnowienie poprzez usamodzielnienie przedsiębiorstw — poddanie ich rygorom rachunku mikroekonomicznego oraz znaczne ograniczenie roli państwa w gospodarce. W tej sytuacji uzasadniony jest pogląd, iż aby rynek mógł stanowić sprawnie działający mechanizm samoregulujący działalność gospodarczą, powinny na nim dominować przedsiębiorstwa dążące do rozwoju i powiększania zysku, których właściciele zainteresowani byłby efektywnym wykorzystaniem i pomnożeniem kapitału. Dotychczasowy zaś „ład własnościowy” polskiej gospodarki określa taką strukturę praw własności (ekonomicznej realizacji funkcji własności), która uniemożliwia efektywne i sprawne działanie podmiotów gospodarczych, a tym samym i całego systemu ekonomicznego.

W gospodarce socjalistycznej bowiem, przy dominującej własności państwowej, pewne wymiary praw własności nie istnieją. Dotyczy to indywidualizowanego, wyłącznego prawa korzystania, prawa kapitałizowania na własny rachunek swego udziału w środkach produkcji, prawa przekazania innym swojej wiązki praw własności (np. poprzez sprzedaż, wydzierżawienie, darowiznę itp.). Rezultatem tego musiały być zmiany ekonomiczne (i społeczno-polityczne) pozycji państwa, które „dopełniając niekompetentną własność”, czyli zastępując mechanizmy ekonomiczne i interesy działaniami administracyjnymi, stało się głównym podmiotem działalności gospodarczej. W istniejącym dotąd modelu przedsiębiorstwo było zatem jedynie wykonawcą uprawnień własnościowych przysługujących państwu, przy jednocześnie dużej skłonności administracji państwowej do ingerowania w jego działalność. W skrajnym przypadku funkcję przedsiębiorcy (i

właściciela) pełniła więc faktycznie administracja państwowa, która z samej swojej natury nie jest w stanie z tej funkcji się wywiązać. Stanowiło to przyczynę swoistej „pustki motywacyjnej” w przedsiębiorstwach oraz braku odpowiedzialności ekonomicznej za prowadzone operacje gospodarcze.

W dyskusji nad przebudową struktury własnościowej gospodarki polskiej uznano zatem, iż podstawowym kierunkiem tych przekształceń powinna być prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych przede wszystkim poprzez etapową prywatyzację „odgórną”, polegającą na stopniowej sprzedaży akcji kolejnych przedsiębiorstw państwowych przekształconych w spółki akcyjne. Z analizy dotychczasowego modelu przedsiębiorstw państwowych wynika bowiem, że nie są one w stanie realizować wiązki praw własności w celu maksymalizacji długookresowych dochodów finansowych zysków od kapitału, ani przemieszczać (alokować) kapitału do miejsc jego najbardziej efektywnego wykorzystania.

W dotychczasowym procesie alokacji nakładów w gospodarce o przewadze przedsiębiorstw państwowych, kapitał trafiał bowiem nie do najefektywniejszych, co sprzyjało utrwalaniu się kryzysowej struktury aparatu produkcyjnego. Dowodem tego jest jego przeznaczenie, w kolejnym realizowanym do roku ubiegłego planie pięcioletnim około 3/4 nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu ciężkiego, zwłaszcza zaś hutniczego oraz przemysłu surowcowego, co uniemożliwiło rozpoczęcie procesu zmiany struktury gospodarczej, w kierunku jej „prorynkowości” i „proeksportowości”. W dyskusji podkreślano także, że przedsiębiorstwo państwowe w samej swojej konstrukcji pozbawione jest podstawowych „węzłów konstrukcyjnych”, nie można w nim bowiem wyodrębnić przedsiębiorcy, właściciela, podmiotu ry-

zyka. Ma ono zawsze możliwość przetrwania kosztów funkcjonowania na otoczenie i samą swoją konstrukcją osłabić pełne urojenie w gospodarce mechanizmu rynkowego.

Przedstawiona argumentacja przemawia zatem za zapoczątkowaniem procesu prywatyzacji gospodarki przede wszystkim poprzez wspomnianą „odgórną” prywatyzację selektywną opartą na sprzedaży akcji dużych i atrakcyjnych przedsiębiorstw, uzupełnianej tak zwaną „prywatyzacją „małą” (obejmującą sprzedaż sklepów, mieszkań, działek budowlanych, zbędnych środków trwałych przedsiębiorstw) oraz prywatyzację „poupadłościową” (obejmującą przedsiębiorstwa bądź ich części składowe, likwidowane ze względu na bankructwo). Program reformy stosunków własnościowych powinien opierać się przy tym na równo legie realizowanej prywatyzacji „oddolnej” (przez rozwój istniejących i tworzenie nowych przedsiębiorstw prywatnych).

Reasumując podkreślić należy, że w warunkach gospodarki polskiej występują obiektywne przesłanki rozwoju sektora prywatnego, wynikające przede wszystkim z:

- potrzeby tworzenia elastycznej struktury podmiotowej gospodarki,
- ukierunkowania gospodarki na osiągnięcie mikroekonomicznej racjonalności,
- potrzeby kreowania mechanizmu alokacji kapitału uruchamianego przez interesy „własności” (korzyści ekonomiczne),
- zdolności do wyzwalań indywidualnych motywacji do inicjatywy, ryzyka, przedsiębiorczości w procesie gospodarczym, a jednocześnie odpowiedzialności,
- konieczności dopływu do gospodarki nowych kapitałów zarówno rodzimych jak i zagranicznych.

Z. K.

TERMINARZ SPOTKAŃ PRZEDWYBORCZYCH kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” do Rady Miejskiej

Okręg wyborczy	Miejsce spotkania	Data	Godzina
1, 2	Szkoła Podstawowa nr 4	7.05.90	19.00
3, 9, 10	Kościół p.w. NMP — sala Jana Pawła II	8.05.90	19.00
19, 25	Kaplica Chrystusa Odkupiciela — sala Katechetyczna	8.05.90	19.00
13, 14	PGKiM przy ulicy 1 Maja	9.05.90	19.00
11, 12	Kościół p.w. NMP — sala Jana Pawła II	10.05.90	19.00
26, 27, 28	Kaplica Chrystusa Odkupiciela — sala Katechetyczna	10.05.90	19.00
1	Stadion Avii — świetlica	11.05.90	19.00
18, 21, 22	Szkoła Podstawowa nr 3	14.05.90	19.00
23, 24	Spółdzielnia Mieszkaniowa — klub „Emka”	15.05.90	19.00
17, 20	Szkoła Podstawowa nr 1	15.05.90	19.00
4, 5, 6	LO, ulica Świerczewskiego	16.05.90	19.00
7, 8	Praktyczna Pani — ulica Kruczkowskiego 6	16.05.90	19.00
15, 16	PGKiM, ulica Konopnickiej 2	17.05.90	19.00

W „Spółem” z nowym zarządem

przejmowaniu majątku Spółdzielni, powoduje iż brakuje mu czasu na bliższe poznanie załogi i ich indywidualnych spraw zawodowych i osobistych. Zwracam się do pracowników o przekazywanie uwag i spostrzeżeń krytycznych w działaniu naszych placówek, pracowników komórek operatywnych, Rady Nadzorczej, co pomoże Zarządowi w usuwaniu trudności w prawidłowym funkcjonowaniu Spółdzielni, ku zadowoleniu pracowników, członków i konsumentów. Uważam, iż uwagi i propozycje konsumentów o działalności w handlu zostaną przez Zarząd wykorzystane dla zbliżenia handlu do konsumentów.

Fakty prywatyzacji handlu budzi w naszej załodze niepokój. Chcemy jak najlepiej służyć społeczeństwu.

Maria Fedoniuk

„Grot” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik”
Adres: 21-045 Świdnik, ul. Przemysłowa Pracy 1
Tel. 135-31, 120-61 wew. 6656
Red. Naczelny KAZIMIERZ BACHANEK

A może jednak nie zaciemniać!

Ze zdziwieniem czytalem ripostę na mój artykuł z dnia 15.03. br. zamieszczony w „Głosie” pt. „Komu domek — komu”. Odpowiedź pana Kazimierza Bachanka „Nie zaciemniać umysłów” świadczy, iż nie rozumiał, a może nie chciał realnie interpretować i zrozumieć tego co w tym artykule było więcej niż zrozumiałe. Po pierwsze nie negowałem, wręcz przeciwnie — uznałem za słuszne, iż pan minister Paszyński ma takową a nie inną pensję (wyjściową). Bo który minister zgodziłby się za tylko taką stawkę pełnić tak przecież (jeszcze raz podkreślam) odpowiedzialne stanowisko. Nawet trzykrotna suma tej wymienionej w programie TV nie będzie za wysoka. Tym bardziej, że jak pisał K. B. w naszym zakładzie jak też „dwumilionowcu”. Ciekawe tylko ilu? Dalej — czytamy, że w WSK zarobki kształtują się 350 tys. — 2 mln. Jaka będzie średnia? Myślę, że około 700 tys. zł. Zresztą średnia, to pojęcie względne. Bo jeśli sąsiad bije swoją żonę codziennie, a ja wcale — to wychodzi że bijemy żonę co drugi dzień. Jeżeli więc średnia — dzięki tym dwu milionowcom wyjdzie około 800 tys. to jest kropka w morzu zapotrzebowania rodziny. Czytuję „przed tymi, którzy mieszkać nie mają, stoi decyzja jak je zdobyć”. Jeżeli mój artykuł zaciemnił umysły, należało śmiało dać radę udzielić wskazówek na ten temat. Gdyby wszyscy chcieli na budowę domku wyjechać na „zakazy” na Zachód, w Polsce zrobiłoby się pusto, luźno i sądzę, że mieszkańcy byłoby pod dostatkiem. Tylko który kraj przyjąłby taką rzeszę przyszłych „budowalców”. Nie każdy również ma prosperującą zakład prywatny i

wystarczającą kondycję finansową. Pan minister Paszyński rzeczywiście należy do grupy ludzi uprzywilejowanych, ale nie „jak większość z nas”. Ja do nich nie należę. Może pan? Pracując niemal pół wieku, w wielu zakładach i z wieloma ludźmi, doskonale fachowcem i tymi jeszcze sprzed wojny (co nie znaczy wcale, że nie ma młodych, dobrych i zdolnych pracowników) i nie napotkałem tego grona z statusem uprzywilejowania.

Skaż pan ich tytuł nabrał Szanowny Panie K. B.? Pisze pan, że tanich domków nie ma nigdzie. Zgoda. Jeżeli nawet na wspomnianym Zachodzie czynsz wynosi 1/3 pensji, to pozostała suma wystarczy na dostatecznie zaspokojenie potrzeb średnio zarabiającego pracownika (łącznie z urlopem). „Będą mieli gdzie mieszkać ci którzy mają pieniądze”. To pana słowa. Co więc będą robili i gdzie mieszkali ci, którzy mają ich tyle aby cienko przeżyć. Można rezygnować z wolnego czasu, ograniczać wydatki i dorabiać (bokami) i znów pytam ile lat na to trzeba. Po co więc pisać o sprawiedliwości. Chyba, że to będzie taki drewniany domek z 6 desek, już ostatni — choć to teraz też ogromny luksusowy wydatek. Tyle moich uczuć. Różnimy się jak sądzę sposobem patrzenia na te same sprawy i nie myślę paną przekonywać. W moim artykule były same stwierdzenia fakty i nie widzę nic, co by „zaciemniało umysły”. Może niektóre... Uważam temat za dostatecznie wyczerpany i więcej do niego wracać nie będę. Bo i to po co?

Nieuprzywilejowany (targ)
(nazwisko znane redakcji)

W WSK działają dwa ośrodki komputerowe — Ośrodek Przetwarzania Informacji — EPI, o którym pisałem w jednym ze styczniowych numerów „Głosu” i nowo tworzony Centralny Ośrodek Komputerowy dla potrzeb pionu technicznego. Jego koncepcja powstała w 1985 roku, kiedy to ówczesny dyrektor techniczny postanowił wyposażyć podległe sobie komórki w nowoczesne środki pracy. Do tej pory bowiem biura konstrukcyjne, technologiczne dysponowały tylko deskami do rysowania, ołówkami i gumkami. Takie wyposażenie wydłużało proces tworzenia dokumentacji.

Tworzenie nowoczesnego stanowiska pracy dla inżyniera przyczynia się do większej wydajności pracy. Skomplikowane procesy — konieczność przetwarzania danych, wielka ilość obliczeń inżynierskich, wymagająca zatrudnienia, tylko w Zakładzie Badawczo-Rozwojowym, ponad 1,5 tysiąca ludzi. Zamiast tego zastosowano technikę komputerową.

Proces automatyzacji prac inżynierskich rozpoczęto w Wytwórni kilka lat wcześniej. Zgromadzone wówczas sprzęt jest jednak znacznie wyeksploatowany i przestarzały, nie dostosowany do wykonywania prac konstrukcyjnych. Dlatego też realizację koncepcji komputeryzacji pionu NT, rozpoczęto od kompletowania sprzętu.

Centrum tworzonej sieci jest komputer R-34, natomiast poszczególne komórki organizacyjne zostały wyposażone w komputery IBM. W ten sposób powstały lokalne ośrodki, których pracownicy, biorąc pod uwagę specyfikę własnej komórki, opracowują potrzebne im programy, na przykład programy do obrabiania SN, dokumentację konstrukcyjną. W miarę posiadanych funduszy zakupowane będą również programy licencjonowane.

Kolejnym etapem realizacji koncepcji komputeryzacji jest tworzenie sieci powiązanych (metoda teletransmisji), umożliwiających korzystanie ze zgromadzonych informacji przez wszystkich użytkowników.

Nad przebiegiem prac wdrożeniowych czuwać pracownicy, stworzonego jesienią 1988 roku, działu OTEK, nadzorujący pracę dużego komputera R-34, koordynujący funkcjonowanie pozostałych. Niestety cięcia oszczędnościowe, zmniejszające limit zatrudnionych osób z 37 do 15, utrudniają szybkie ukończenie i wprowadzenie w życie przyjętych zamierzeń.

Nasze działania, to nie jest sztuka dla sztuki — zaznacza Władysław Kolada, pracownik działu OTEK. Dzięki komputerom przyspiesziliśmy uruchomienie nowych wyrobów. W Europie zachodniej już nikt nie pracuje za pomocą ołówka i dlate-

Od ołówka do komputera

go tam tworzą nowy wyrób, łącznie z prototypem, w dwa lata — nam zajmie to dziewięć. Nawigujemy obecnie współpracę z wieloma firmami zagranicznymi, a przyjeżdżający do WSK specjaliści przywożą dokumentację dostosowaną do odczytania wyłącznie przez komputer. To także zobowiązuje do nowoczesności.

Pracujemy nad utworzeniem jednolitej sieci. Do tego potrzebujemy jeszcze około 100 komputerów, 42 już mamy. Praktycznie poza działem normalizacji i wynałazczości, każda komórka ma przynajmniej jeden komputer, ale większość prac wykonuje się dwutorowo — za pomocą nowoczesnego sprzętu i metodami tradycyjnymi, do momentu uzupełnienia sprzętu i kwalifikacji zatrudnionych pracowników.

Najlepiej wykorzystane (w 90 proc.) są komputery w biurze obliczeniowym OKS-9, w OPL — komórce opracowywującej pomiary prób w locie — (85 proc.) i dział głównego technologa (70 proc.). Tam też znajduje się ich największa ilość. Działu mniej zaawansowane w wykorzystaniu nowoczesnej techniki, które sprzęt otrzymały stosunkowo niedawno, są w fazie szkolenia lub wykonują tylko niektóre e-

lementy dokumentacji użytkowej.

Zdaniem Kazimierza Pietrzyka, gorącego zwolennika komputeryzacji w WSK, trzeba najpierw stworzyć dobrą koncepcję, organizację pracy, dopiero wtedy wykorzystywać komputery do jej wdrażania i wspomaganie, dobierając przy zakupie te, które jak najlepiej będą spełniały stawiane wymagania.

Konieczne jest również rozwiązanie mitów o ponoszonych przez Wytwórnię olbrzymich kosztach na zakup takiego sprzętu. W tej chwili płacimy 40-50 mln złotych za dobrej klasy komputer. Na brakujące w pionie technicznym należałoby wydać około

5 mld złotych. Czy to tak dużo w porównaniu z wydatkami na maszyny i urządzenia zakupionymi dla produkcji lub ceną śmigłowca? A przecież gdybyśmy nie mieli aparatury pomiarowej do prób w locie, „Sokoła” to dzisiaj byłoby nie było.

Warto przypomnieć że koszty poniesione na dotychczasowe zakupy komputerów, zostały zrefundowane przez Urząd Postępu Technicznego.

Najchętniej komputerami zajmują się młodzi inżynierowie. Oni też w większości korzystali z organizowanych w zakładzie kursów. Jednak decyzje o ponoszeniu przez uczestników kosztów szkoleń (900 tysięcy), są barierą nie zawsze możliwą do pokonania i skutecznie zniechęcają do podnoszenia kwalifikacji. Dostępsy pesymistycznie oceniają także gospodarkę nowoczesnym sprzętem w przedsiębiorstwie, trafność czynionych zakupów oraz warunki pracy elektroników, programistów, konstruktorów.

Paweł Zygałowicz, konstruktor:

— Stosując technikę komputerową — w naszym wypadku rozrysowując nowy wyrób —

Rozwiane nadzieje

Wiele wysiłku włożyła grupa osób, zajmująca się oświatą przy Komitecie Obywatelskim, by zrealizować pomysł utworzenia drugiego Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku. Pierwsze rozmowy o potrzebie jego istnienia rozpoczęły się już w styczniu. Argumentów było sporo, od potrzeby utworzenia nowych miejsc nauki dla młodzieży, przez krytykowaną sytuację w obecnym LO, do stwierdzenia że istnienie konkurencji może wpłynąć korzystnie na panujące w szkolnictwie układy.

Pomysł uznano za dobry i rozpoczęły się starania o jego urzeczywistnienie. Interesowali się szkołą nauczyciele, młodzież i rodzice. Barierą najtrudniejszą do pokonania, było znalezienie miejsca dla LO nr 2. Po rozpatrzeniu wszystkich możliwości, uznano że jedynym rozwiązaniem jest utworzenie szkoły średniej w budynku Szkoły Podstawowej nr 4. Argumentacja była następująca: w szkole tej, jak w żadnej innej, zajęcia kończą się najwcześniej. W godzinach popołudniowych szkoła jest praktycznie pusta.

Mając konkretne miejsce na lokalizację szkoły, skierowano pismo do kuratorium z prośbą o wyrażenie zgody. Kurator właściwie taką zgodę wyraził, ale decyzję pozostawił dyrekcji szkoły. Radzie Pedagogicznej i Komitetowi Rodzicielskiemu, którzy mieli zdecydować czy istnieje możliwość utworzenia LO w ich szkole.

Zainteresowani czyli kierownictwo, grono nauczycielskie po rozpatrzeniu wszystkich warunków, stwierdziło, że w ich budynku nie ma miejsca na drugą szkołę. Tym samym projekt został oddalony.

Dyrektor GUSTAW GÓRKA uzasadnił decyzję w następujący

sposób: W szkole przewidzianej dla 800 uczniów, uczy się około 900. Zamiast 36 planowanych oddziałów jest ich 39, a w nowym roku szkolnym, gdy wejdzie w życie zarządzenie Ministra Oświaty i trzeba będzie tworzyć 20-osobowe klasy, będzie jeszcze ciężiej. Wydział Oświaty zdecydował, że klas pierwszych w następnym roku będzie 5, a nie jak planowano 2 i to przekreśla możliwość istnienia Liceum. Prawda jest, że w najbliższym roku można wygospodarować dwa pomieszczenia, ale warunki lokalowe nie pozwolą na pełny nabór do szkoły w następnych latach. Opinię taką otrzymał też kurator lubelski. Odmienne stanowisko prezentują zainteresowani utworzeniem liceum, w tym niektórzy nauczyciele „czwórki”. Twierdzą, że zajęcia kończą się wcześnie, pracownice nie są w pełni wykorzystane, a w szkole właściwie po godzinie 14.00, z małymi wyjątkami jest pusto. To tylko niechęć grona pedagogicznego blokują inicjatywę. Zresztą nie mogło być inaczej, ponieważ dyrektor (oficjalnie popierający pomysły), rozpoczął swoje wystąpienie podczas posiedzenia Rady stwierdzeniem, że Liceum jest potrzebne i decyzja zależy od was, ale pamiętajcie, że czas pra-

cyjemy szybciej i dokładniej. Możliwe jest wzajemne korzystanie ze zgromadzonych rysunków, informacji. Szkoła tylko, że sprzętu zamiast przybywać, ubywa. Ostatnio, na mocy odrębnej decyzji, musieliśmy oddać komputer. Na szczęście tylko jeden.

Gospodarka zasobami tego sprzętu dopiero zaczyna nabierać cech normalności, bo do tej pory zakupy odbywały się na zasadzie — są pieniądze — trzeba kupować. W ten sposób zgromadzono sporo urządzeń niezbyt przydatnych do celów profesjonalnych.

Powinniśmy cały czas pamiętać, że jeżeli w tej dziedzinie pozostaniemy w tyle, to możemy się

Od ołówka do komputera

ze światem niedługo w ogóle nie rozumieć.

Stanisław Lewandowski — OKS-7, konstruktor:

— Mój dział pracuje nad osprzętem elektrycznym, praktycznie każdego śmigłowca, więc zawsze brakowało czasu by wszyscy pracownicy zostali przeszkoleni. Teraz przy tak wysokich opłatach za kurs jest to prawie niemożliwe.

Inna powinna być organizacja pracy konstruktorów i kopistów. Mnóstwo czasu pożera wprowadzenie rysunku do komputera. Mogłoby to zrobić kopistka z odrędnego nawet rysunku konstruktora, podczas gdy on pracowałby już nad nowymi tematami.

Na razie nie ma większego znaczenia jak pracujemy, czy stosujemy komputery. Jeżeli swoje zadanie wykonam do dwudziestego, mogę spokojnie siedzieć. Moim zdaniem to do końca miesiąca poszczególne tematy powinny być wyceniane, wtedy dobieraliby się odpowiedni zespół, realizujący takie zadanie, wiedząc od razu ile zarobi. To byłoby bardziej motywujące.

— W naszym dziale praca z komputerem jest zupełnie inna niż u konstruktorów. Występuje

cy wydłuży się przynajmniej o 1 godzinę. Ten argument, zdecydował w głosowaniu za oddaleniem projektu.

Szkoda, byli już chętni do prowadzenia zajęć, rodzice deklarowali pomoc w uzupełnianiu pomocy dydaktycznych, młodzież cieszyła się, że nie będzie musiała dojeżdżać do Lublina.

I tak w sytuacji, gdy zajęcia w innych szkołach odbywają się w późnych godzinach popołudniowych a w szkołach ponadpodstawowych trwają nawet do godziny 20-00, w „czwórce” nie zdecydowano się na wydłużenie pracy nawet o godzinę.

Inna sprawa, to czy decyzje tego typu powinny zapadać w takim właśnie gronie. Przecież na razie budynek szkoły nie jest prywatną własnością osób tam pracujących i nie one powinny decydować czy może w nim funkcjonować druga szkoła. Jeżeli damy taką władzę dyrektorowi i Radom Pedagogicznym w innych placówkach, to oni również utworzą 20-osobowe oddziały i zajęcia skończą o godzinie 15.00, tylko co wówczas stanie się z młodzieżą dla której zabraknie miejsc w ławkach.

Utworzenie drugiego Liceum rozwiązałoby wiele problemów, zmobilizowałoby grono pedagogiczne obecnego do samokontroli, młodzież do aktywności. Szkoła, że grono nauczycielskie Szkoły Podstawowej nr 4 nie wzięło tych i wielu innych argumentów pod uwagę, chociaż właśnie od środowiska nauczycieli można było tego oczekiwać. (i.w.)

wprawdzie przetwarzanie danych, ale jest to przetwarzanie tekstowe. Opracowaliśmy system bhp, ochrony środowiska naturalnego oraz system, bardzo wcześniej uciążliwej czynności — kontroli realizacji zadań nadzorowanych przez nasz dział.

Wspomaganie komputerami rozpoczęliśmy 4 lata temu i dzisiaj wszyscy pracownicy działu potrafili obsługiwać taki sprzęt. Najwięcej obaw budzi to, co co się w tej chwili dzieje ze szkoleniami. Tak wysokie opłaty za kursy komputerowe są po prostu profanacją informatyki. Jeżeli jesteśmy już na takim etapie, lepiej sprzedajmy sprzęt jaki mamy i dajmy sobie spokój.

Poza tym musimy prowadzić bardziej przemyślane zakupy. Chyba nie bardzo się pomyli, mówiąc, że w WSK są komputery z około 20 firm.

Wielokrotnie kupowano te same programy przez różne działy. Nikt tego nie kontrolował. Niektórym osobom wydaje się, że wystarczy stworzyć sieć i wszystko będzie w porządku. Najpierw jednak trzeba zapewnić wymienność informacji na dyskietkach, bo i o to w tej chwili trudno.

Trzy lata temu zaproponowaliśmy współpracę przychodni przyzakładowej i działowi głównego technologa, gdyż mogłoby być im przydatne kilka tysięcy zgromadzonych u nas danych. Wtedy z ich strony zabrakło chęci. Dzisiaj gdyby nawet chcieli, my na tyle poszliśmy do przodu, że nie wiemy czy moglibyśmy się porozumieć.

Na pewno przed podejmowaniem wielkich zamierzeń trzeba uporządkować cały ten galimatias.

Anna Konopka

PIELGRZYMKI DO PRAGI

SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM

(Dokończenie ze str. 1)
formujący o jej przebiegu. O godzinie szesnastej rozpoczęła się część wstępna ceremonii, na którą składali się refleksje sakralno-historyczne. Po szesnastej na miejscu pojawił się prezydent Havel. Przyjęto go bardzo entuzjastycznie przy akompaniowaniu fanfary. Parę minut później przez głośniki podano informację o zbliżającym się przyjeździe papieża. Padła także prośba o przygotowanie miejsca, które pozwoliłoby Ojcu Świętemu przejechać między sektorami. Tak się szczęśliwie złożyło, że sektor w którym znajdowaliśmy się leżał obok, trasy przejazdu. Miałam okazję po raz pierwszy z tak bliskiej odległości zobaczyć papieża. Jednak przy akompaniowaniu, dzwonił. Pozdrawiał wszystkich zebranych, na Jego twarzy, przez cały czas panowała zaduma. W chwili kiedy Jan Paweł II miał nasz sektor, rozwinął transparent z hasłem: „Dziękujemy braciom Czechom za przekazanie wiary”. Podobne transparenty powiewały nad innymi polskimi grupami. Po uroczystym przejeździe rozpoczęła się Msza Św. Była bardzo podniosła, z homilią zawierającą akcenty pa-

triotyczne, porównujące sytuację Czechosłowacji do położenia Apostołów zamkniętych w Wieczerniku. Były też wyeksponowane związki polsko-czeskie. Słowa papieskie wzbudzały refleksje, widać to było po reakcji zebranych.
Uroczystość skończyła się o godzinie 19.00. Przed odjazdem papież obszedł ołtarz, jeszcze raz pozdrawiając wiernych. Po jego odjeździe tłum ruszył w kierunku ołtarza, po to by dotknąć miejsc po których kilka minut wcześniej stąpał. Po mszy świętej wróciliśmy do autokaru i ruszyliśmy w kierunku Jakuszy. W drodze powrotnej obejrzeliśmy Panoramę Racławicką we Wrocławiu. Z Wrocławia pojechaliśmy już prosto do Świdnika. Na miejscu byliśmy o godz. 17.00.

Tę pielgrzymkę przeżywałam szczególnie. Ideą było spotkanie z tymi którzy przekazali nam wiarę chrześcijańską i to w samym centrum Kościoła, bo przecież w obecności papieża. Mimo, że na prakskich blonach było wielu Polaków, dominowali jednak Czesi. Stanowili wszyscy całość, zintegrowaną wspólnotę pod przewodnictwem Ojca Świętego.

Wyszlucht; Andrzej Baryła

Partie w wyborach samorządowych

(Dokończenie ze str. 1)
Umiejętnie prowadzona polityka podatkowa (stosowanie ulg) może przynieść pozytywne efekty gminie — nowe miejsca pracy, autentyczną konkurencyjność produkcji, duże wpływy zasilaające budżet gminy, oraz likwidację marnotrawstwa produkcji rolnej.

Opowiadamy się za nadaniem właściwej rangi pracy umysłowej, gdyż główną siłę postępu cywilizacyjnego, organizacyjnego, stanowi inteligencja.

Duży nacisk kładziemy na ochronę środowiska naturalnego, co musi mieć stałe miejsce w planie społeczno-gospodarczym gminy.

(dan)

SdRP PROPONUJE

Socjaldemokracja przyjęła program swego działania. Został on skonsultowany z partnerami z Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie” i zatwierdzony jako program bloku lewicy demokratycznej. Za najważniejsze, do realizacji w najbliższym okresie uznano dwa zadania:

— poprawę warunków życia i bytu społeczeństwa miasta oraz rozwój społeczno-gospodarczy i przestrzenny Świdnika.

Wymienione kierunki działania „Porozumienia” obejmują potrzeby związane z ochroną środowiska, opieką zdrowotną, rozwojem oświaty i wychowania, upowszechnianiem i rozwojem kultury, poprawą zaopatrzenia rynku, budownictwem mieszkaniowym, zabezpieczeniem nowych miejsc pracy, funkcjonowaniem samorządu mieszkańców i organizacji społecznych.

Wśród licznych przedsięwzięć związanych z ochroną środowiska za priorytetowe uznano ustalenie lokalizacji i przystąpienie do budowy wysypiska nieczystości stałych dla — Świdnika, szybkie zakończenie budowy kolektora grawitacyjno-tłocznego w Hajdowie, uzbrajanie terenów przeznaczonych pod budownictwo jedno i wielorodzinne, utworzenie pasa ochronnego od strony Zakładów Metalurgicznych Lublin oraz utrzymanie na odpowiednim poziomie drzewostanu i zieleni w mieście.

W tematyce rolnej na wyróżnienie zasługują dwa kierunki działania a więc racjonalne dysponowanie wywłaszczonymi gruntami ornymi oraz kontynuacja budowy wodociągów wiejskich. W zakresie ochrony zdrowia mieszkańców program proponuje przyspieszenie modernizacji szpitala przy ul. Kasprzaka, wybudowanie zaplecza dla

szpitala, oddanie do użytku przychodni zdrowia i apteki w os. Brzeziny, lepsze wykorzystanie istniejących obiektów służby zdrowia, zintensyfikowanie działań profilaktycznych dzieci i młodzieży w szkołach. Oświata i wychowanie to przede wszystkim walka o zmniejszenie współczynnika zmiannowości zajęć, będzie to możliwe poprzez budowę Szkoły Podstawowej nr 6 w os. Wschód. Inne zadania obejmują przyspieszenie adaptacji przedszkola w os. Brzeziny, zakończenie budowy basenu przy SP nr 5 oraz podjęcie budowy przedszkola dla os. Lotniczego.

Najpilniejszą potrzebą w dziedzinie kultury jest kontynuacja budowy Domu Kultury. Nacisk kładzie się także na utrzymanie przy życiu kółek zainteresowań działających przy Spółdzielni Mieszkaniowej, aeroklubie i domu kultury oraz upowszechnianie tzw. kultury masowej.

Dla poprawy funkcjonowania handlu i usług, program proponuje zwiększenie ich samodzielności, utrzymanie trzech sektorów a więc państwowego, spółdzielczego i prywatnego, prowadzenie polityki obronnej wobec usług deficytowych poprzez okresowe zwolnienia z podatków, modernizację targowiska miejskiego. Egzekwowanie terminowego oddawania osiedli mieszkaniowych jest podstawowym zadaniem w dziedzinie budownictwa, ponadto program zakłada rozwój budownictwa komunalnego oraz poszukiwanie terenów pod budownictwo jedno i wielorodzinne.

Dla zwiększenia ilości miejsc pracy, szczególnie dla młodzieży podejmującej pracę postuluje się budowę nowych zakładów pracy opartych na funduszu sektora prywatnego i kapitału obcego, rozbudowę małych zakładów jak: Polmo, Spółdzielnia Dzierżawna im. M. Fornalskiej, GS, itp.

By zamierzone cele osiągnąć niezbędne jest stworzenie platformy porozumienia i właściwej współpracy samorządu, mieszkańców i organizacji społecznych. Pozwoli to na wspólne inspirowanie mieszkańców miasta do prac społecznych na obiektach użyteczności publicznej.

Do opracowania programu zostały m. in. deklaracje przyjęte przez poszczególne ugrupowania społeczno-polityczne wchodzące w skład „Porozumienia”. Powstał on w oparciu o znajomość faktów, zjawisk społ.-polit. i tendencji w życiu i rozwoju Świdnika.

(a)

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •



CEKAWY MITYNG BOKSERSKI

LEGIA - AVIA 11:7!

Dobre czasy świdnickiego pięściarstwa przypominano licznym zwolennikom tej dyscypliny sportu w Świdniku. Staraniem działaczy Avii przy końcu kwietnia br. doszło do atrakcyjnego pojedynku w boksie pomiędzy pięściarzami Legii i ex-bokserami Avii. Spotkanie poprzedziły — pokaz pantomi-

my bokserskiej i czterorundowa walka stołecznych kick bokserów **WOJCIECHA WIERTLA z LECHEM BUCZYŃSKIM**.

Organizatorzy imprezy zadbał o ciekawą oprawę imprezy. Nie zabrakło kwiatów i pucharów, dziarsko grała reprezentacyjna orkiestra WSK pod dyr. **HENRYKA MARUSZAKA**, sporo kalusów rozdała zawodnikom obydwu zespołów wicemiss Lublina **SYLWIA MATYSEK**.

Pięściarze obydwu drużyn przystąpili do meczu mocno skoncentrowani. Nie była to wprawdzie walka o mistrzowskie punkty, ale żaden z pięściarzy nie zamierzał sprzedawać łatwoj swojej skóry. W obydwu zespółach nie brakło bowiem wielce utytułowanych bokserów — **WROBLEWSKI, LUKASIK, (Igloopol), G. JABŁOŃSKI, PETRICH, GOŁOTA (Legia), MALIK (Hetman Zamość)**.

Wszyscy wymienieni, a i pozostali także stworzyli ciekawe widowisko, które podobalo się licznie zgromadzonej publiczności. Najciekawszym pojedynkiem tego meczu była niewątpliwie walka Wojciecha Bartnika z Henrykiem Petrichem. Pięściarz Legii musiał się mocno napracować by osiągnąć remis z utalentowanym bokserem wrocławskiej Gwardii,

który w ostatniej chwili dołączył do zespołu ze Świdnika.

Ostatecznie mecz wygrali pięściarze stołeczni, którzy stanowili bardziej wyrównany zespół nie występujący aktualnie w ekstraklasie, ale groźny nadal dla najlepszych.

Po tym mityngu doszło do ciekawych rozmów i pomyślnych słów pomiędzy trenerami i działaczami Avii i Legii, którzy noszą się z zamiarem zorganizowania na ringu w Świdniku kolejnego spotkania. Ma to być prawdopodobnie pojedynek reprezentacji Polski B z pięściarzami Ukrainy.

Nic ujać, nic dodać! Nasz ring w Świdniku znówu ożywie. A co chyba najważniejsze, ku zadowoleniu licznych entuzjastów tej dyscypliny sportu!

(k-k)

Oto wyniki walk: (na pierwszym miejscu gospodarze: Sławomir Łukasik wygrał z Jackiem Dąbrowskim, Krzysztof Wróblewski pokonał Jacka Ostaszewskiego, Walery Malik przegrał z Grzegorzem Jabłońskim, Adam Łaskowski uznany został za pokonanego w walce z Markiem Kulińskim, Marek Kozak pokonał Dariusza Buska, Marek Kosiński przegrał z Arkadiuszem Krawczykiem, Robert Bryl przegrał z Zbigniewem Janickim, Wojciech Bartnik zremisował z Henrykiem Petrichem, Walery Wachor przegrał z Andrzejem Gołotą.

Turniej szachowy

25 kwietnia w hotelu „Jurand” zakończył się czterodniowy turniej szachowy. Startowało w nim 12 zawodników, a każda z partii trwała po godzinie.

Zwycięzcą imprezy został Edward Mazur (7,5 pkt.). Po obliczeniu tzw. wartościowości — drugie miejsce zajął Waldemar Zmoky, trzecie — Jerzy Sadowski, a czwarte Jan Wociński. Wszyscy oni zdobyli po 7 punktów, piąte — Robert Tusiński — 6,5 pkt.

(man)

Informator GŁOSU

KINO „LOT”

9.05.90. — CZERWONA GORĄCZKA — USA — 17.00, 19.15 — (od 18 lat),
10.05. — KŁATWA DOLINY WĘZY — pol. — 17.00 (od 12 lat), — CZERWONA GORĄCZKA — USA — 19.15 (od 18 lat),
11-12.05. — KŁATWA DOLINY WĘZY pol. 17.00, — SAMOTNY WILK MC QUADE — USA — 19.15,
13.05. — PORANEK — pol. 12.00 (od 12 lat), — KŁATWA DOLINY WĘZY — pol. 17.00; — SAMOTNY

ZDK

10.05. — TEATRZYK „BAJU — BAJ” — (Impreza dla przedszkoli — 8, 9, 10 i PKP);
13.05. — TURNIEJ RODZIN — 16.30 — (Sala widowiskowa); (Impreza kulturalno-oświatowa),
15.05. — Wystawa fotograficzna „Świdnik w Fotografii” (Autor — PAWEŁ ZYGADLEWICZ).

FKS AVIA

12.05.90. — KARPATY (Krosno) — AVIA (III liga piłkarska) Stadion Avii — 15.30.

(mk)

UROCZYSTOŚCI W KOŚCIELE

13 maja br. o godzinie 13.00 w parafii Chrystusa Odkupiciela Kłobucki Biskup Ordynariusz Lubelski Bolesław Pylak dokona konsekracji dzwonu i poświęcenia krzyży.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: **WOJCIECH SAMOLINSKI** (redaktor naczelny) Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Marek NOWAK, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przemowników Pracy 1, tel. cetr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-47), rozgłosni 51-52. Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik” Świdnik, ul. Przemowników Pracy 1, zam. 635 — 90.04.26 — 3000 szt.

(k)

Kronika tygodnia

● Uroczystości obchodzili mieszkańcy Świdnika przywrócone po latach święto Konstytucji 3 Maja. W centrum miasta odprawiona została msza święta (polowa). Koncertowała reprezentacyjna orkiestra WSK, występowały zespoły dziecięce.

● „Porytowe Wzgórze” — historyczne miejsce walk partyzanckich polskich z oddziałami hitlerowskimi odwiedził członek klubu emerytów i rencistów działającego przy ZW. Zaw. Prac. WSK PZL Świdnik. Ta tradycja kontynuowana jest od kilku lat.

● Rowery z bydgoskiego „Rometu” sprzedawano przy zakładzie. Chętnych na te popularne pojazdy nie brakowało.

● Trwa kampania wyborcza do organów samorządu terytorialnego. Komitet Obywatelski „Solidarność”, stronnictwa i koalicje ogłosiły listy kandydatów na radnych.

● Obradowała Rada Pracownicza. Zaopiniowano m. innymi projekt podstawowych założeń do dniówkowego systemu pracy i płacy w przedsiębiorstwie.

● Kolekcję obrazów malarki Stanisławy Świerż wystawiono w lubelskiej „Desie”.

● Zarząd Ogrodów Działkowych wytyczył się wodną w ogrodzie Kalinówka.

(k)